

Prof. dr hab. Leszek Polony
Akademia Muzyczna w Krakowie

Kraków, 28 listopada 2016

Recenzja
rozprawy doktorskiej Marii Porębskiej
Zofia Jachimecka (1886-1973)
Życie i twórczość

W badaniach nad Młodą Polską – stwierdza we wprowadzeniu do swej rozprawy Maria Porębska – istnieje poważna luka. Dotyczy ona „licznej rzeszy artystów drugiego szeregu, których wpływ na oblicze dwudziestowiecznej sztuki polskiej był również ważny”, a ich życie i aktywność twórcza nie doczekały się żadnego historycznego opracowania. Taką postacią była bez wątpienia Zofia Jachimecka. Za życia była znana nie tylko swoim najbliższym przyjaciółom i znajomym, ale bardzo szerokim kręgom mieszkańców Krakowa. Ułynęło wszakże sporo czasu, bo ponad 40 lat od jej śmierci i już tylko nieliczni, starsi i najstarsi krakowianie pamiętają jej charakterystyczną sylwetkę: szczupłą, elegancką, staroświecko ubraną postać przewijającą się wśród murów Starego Miasta w nieodłącznym kapelusiku z woalką.

Pod koniec lat 90. minionego wieku udostępnione zostało nowe, bezcenne i obfite źródło wiedzy o czasach i osobie Zofii Jachimeckiej – archiwum korespondencji i innych dokumentów rękopiśmiennych, przechowywane przez Polskie Wydawnictwo Muzyczne jako spadkobiercę spuścizny państwa Jachimeckich. Zbiór ów został zinwentaryzowany i przekazany w depozyt Bibliotece Jagiellońskiej, tym samym udostępniony do badań. Jak dowiadujemy się jednak z samego wprowadzenia do rozprawy, fakt ów zaowocował, jak na razie, nielicznymi artykułami. Biografia Zofii Jachimeckiej autorstwa Marii Porębskiej, przedstawiona jako rozprawa doktorska, jest pierwszą poważniejszą, można powiedzieć pionierską pracą, wykorzystującą ów zbiór. Oczywiście, wskutek skomplikowanych losów spuścizny po Zofii i Zdzisławie Jachimeckich i w konsekwencji jej znacznego rozproszenia, wymagała ona szerzej zakrojonych badań archiwalnych, w tym kwerendy w bibliotekach PAN, Muzeum Historycznego Miasta Krakowa,

Archiwum Teatru im. Juliusza Słowackiego, Archiwum Narodowym. Prócz materiałów rękopiśmiennych i archiwalnych, autorka wykorzystuje obficie i umiejętnie obszerną literaturę wspomnieniową, biografie artystów oraz ogólne opracowania historyczne.

Życie Zofii Jachimeckiej objęło trzy epoki przedzielone dwiema wojnami światowymi: czasy przełomu XIX i XX wieku, czasy międzywojenne, wreszcie z górą ćwierćwiecze Polski Ludowej. Przy tym cezura I wojny światowej okazała się w jej życiu znacznie bardziej płynna i nieporównanie mniej brzemenna w konsekwencje niż cezura II wojny. Opowieść historyczna Marii Porębskiej ujęta została w 7 rozdziałów; każdy okres omówiony zostaje na szerokim tle socjologicznym, historycznym i politycznym. Tak więc I rozdział traktuje o Krakowie doby autonomii galicyjskiej, zaś II o dzieciństwie i młodości Zofii Godzickiej i Zdzisława Jachimeckiego aż do momentu zawarcia małżeństwa 7 września 1908 roku. III rozdział przedstawia pierwsze lata małżeńskie i czasy międzywojenne, wychodząc od charakterystyki środowisk artystycznych i naukowych Krakowa, bywalców salonu państwa Jachimeckich. Rozdział IV przedstawia życie teatralne w Polsce i Włoszech, stanowiąc tło dla rozdziału V omawiającego działalność przekładową Zofii Jachimeckiej i jej znaczenie; w latach międzywojennych jej osoba staje się, według określenia autorki rozprawy, „ambasadorką teatru włoskiego w Polsce”. Rozdział VI opisuje dramatyczne lata II wojny światowej, zaś VII czasy powojenne.

Mówiąc językiem hermeneutyczno-narratywistycznej teorii badania historycznego, „kompozycja fabularna” tej historycznej opowieści nie ma charakteru czysto linearnego, zawiera swoje zatrzymania, zakręty i powroty w czasie. Paul Ricoeur powiada: „Jeśli chodzi o konflikt między wyjaśnianiem a rozumieniem, interpretacje narratywistyczne raczej podważają ważność tego rozróżnienia, w tym sensie, że zrozumieć narrację to tyle, co wyjaśnić zdarzenia, które ona obejmuje, oraz fakty, o jakich donosi”.¹ Przede wszystkim zatem owa opowieść ma dwoje bohaterów, związanych głęboką miłością, najpierw narzeczeńską, niebawem małżeńską – przybiera zatem charakter polifoniczny. Autorka relacjonuje życie i aktywność twórczą obojga małżonków z równorzędną skrupulatnością; II rozdział zawiera tedy świetną charakterystykę domów i środowisk rodzinnych Zofii i Zdzisława, a ponadto podrozdział

¹ Por. Paul Ricoeur *Pamięć, historia zapomnienie*, przekład Janusz Margański, Universitas, Kraków 2006, rozdz. *Reprezentacja i narracja*, s.318-331., cyt. s.321.

poświęcony Wiedniowi jako ośrodkowi kulturalnemu, muzycznemu i naukowemu, który stał się miejscem studiów muzycznych Zdzisława. Podrozdział 2.2.2. poświęcony historii miłości Zofii i Zdzisława na podstawie korespondencji z początków XX wieku to jeden z najbardziej frapujących i wartościowych, zarówno historycznie jak i literacko, rozdziałów tej pracy. Autorka udostępnia obszerne fragmenty tej korespondencji, dokonując zarazem analizy jej tematyki, ukazując rozwój uczuć i zainteresowań narzeczonych. „W listach sprzed 1905 roku – pisze celnie – uczucie ich rozwija się i krzepnie w muzyce, nie sposób ocenić co dla Zdzisława jest bardziej pierwotne” (s.111). Wydaje się iż czysta, platonicznie pojęta miłość i sztuka tworzą w ich życiu nierozzerwalny splot.

Do podrozdziału 2.3 poświęconego studiom wiedeńskim Zdzisława Jachimeckiego, bardzo cennego w swej zawartości informacyjno-historycznej, wkrały się pewne usterki. Kompozytorzy Arnold Schönberg, Alban Berg i Anton Webern zostali określani w historii muzyki mianem „II szkoły wiedeńskiej” lub „wiedeńskiej szkoły dodekafonicznej”, nie zaś „Koła Wiedeńskiego”, która to nazwa określa grupę filozoficzną skupioną wokół profesora Moritza Schlicka, filozofów kierunku „zwanego pozytywizmem logicznym” (s.133/134). Drugie: napomykając o postaci Wojciecha Dzeduszyckiego – „słynnego oryginała i causeur’a” – warto byłoby wyjaśnić, iż idzie oczywiście o polityka, filozofa, historyka sztuki i pisarza, którego życie zamyka się w latach 1848-1909 (był on dziadkiem śpiewaka operowego, a następnie dziennikarza, pisarza, słynnego krytyka muzycznego tego samego imienia i nazwiska, który działał po II wojnie światowej we Wrocławiu).

Rozdział IV i V to centralna część pracy, bowiem teatr był najważniejszą sprawą w życiu Zofii Jachimeckiej. Całe swe wykształcenie, zainteresowania, znajomość języków, zawdzięczała edukacji domowej i własnej pracy samokształceniowej. Z młodej pasjonatki teatru rozwinęła się w zawodowego tłumacza i twórcę teatralnego, Pomogły w tym bardzo szerokie kontakty, znajomości i przyjaźnie w środowisku artystów teatralnych: wybitnych aktorów, reżyserów, dyrektorów teatrów, a wśród nich z Ireną Solską, Marią Malicką, Aleksandrem Węgieńko, Zofią Jaroszewską, Teofilem Trzcińskim, Zygmuntem Nowakowskim, Karolem Fryczem i wielu innymi. Tłumaczyła najpierw z języka francuskiego (jednoaktówki i komedie bulwarowe) potem głównie z włoskiego, ale w końcu nawet i niemieckiego. Do II wojny światowej przełożyła 76 sztuk 35

autorów, opracowała na podstawie tłumaczeń 4 scenariusze filmów niemych. Najpoważniejszą pozycją w tym dorobku są tłumaczenia sztuk Pirandella – aczkolwiek paradoksalnie ich polskie prapremiery ukazywały się w innych tłumaczeniach, sam zaś wybitny dramatopisarz włoski uznany został w Polsce za autora kontrowersyjnego i ryzykownego (poświęcony twórczości tego pisarza podrozdział 4.2.3. zwraca uwagę wnikliwą wiedzą literaturoznawczą autorki). Prawie nie pojawiają się już na scenach teatralnych utwory dramatyczne Chiarellego i Niccodemiego, autorów szczególnie popularnych w okresie międzywojennym i obficie tłumaczonych przez Zofię Jachimecką. Modny w tych latach gatunek komedii salonowej, wraz z kolejną katastrofą wojenną, odszedł w bezpowrotną przeszłość. Najpopularniejszym i ciągle wydawanym przekładem literackim Zofii Jachimeckiej pozostała bajka Carla Collodiego *Pinokio*, przetłumaczona prawdopodobnie jeszcze przed wojną.

II wojna światowa – jak pisze autorka – okazała się najpoważniejszą, najbardziej dramatyczną cezurą w życiu małżeństwa Zofii i Zdzisława Jachimeckich. W konsekwencji haniebnej akcji uwięzienia profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego (*Sonderaktion Krakau*), profesor Zdzisław Jachimecki znalazł się w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen, gdzie przebywał przez kilka miesięcy, do 9 marca 1940 roku. Nie ulega wątpliwości, iż to dramatyczne przeżycie, zaś w latach bezpośrednio powojennych szykany ze strony prominentnych przedstawicieli środowiska muzykologicznego, którzy atakowali profesora z pozycji ortodoksyjnego marksizmu i socrealizmu, wpłynęły na pojawienie się problemów kardiologicznych i w rezultacie nagłą śmierć profesora 27 października 1953.

Zofia Jachimecka przeżyła męża o 20 lat. Kontynuowała działalność translatorską, Przygotowała do publikacji w *Ossolineum* edycję komedii Goldoniego. Śledziła niestrudzenie nowości teatralne we Włoszech, zainteresowała się gatunkiem komedii dialektowej, stanowiącej dla tłumacza szczególne wyzwanie lingwistyczne. Po październikowej odwilży 1956 roku nastąpił powrót Pirandella na sceny teatralne. Powstał projekt wydania zbioru jego dramatów; ostatecznie ukazał się nakładem PIW-u w 1960 roku tylko jeden tom, zawierający sześć najpopularniejszych utworów scenicznych autora, w tym trzy w tłumaczeniu Zofii Jachimeckiej. Autorka pracy konkluduje w gorzkim tonie : „Paradoksalnie dopiero u schyłku życia, kiedy siły twórcze u większości słabną, Zofia Jachimecka nie tylko dokonała tłumaczeń najbardziej


wymagających, jak w przypadku komedii dialektowych Goldoniego, ale została szeroko poznana jako autorka przekładów literackich arcydzieł” (s.318). Ostatnim dokonaniem twórczym Zofii Jachimeckiej był wydany w 1972 roku w Wydawnictwie Literackim zbiór opowiadań Pirandella, zawierający 17 utworów sycylijskiego pisarza; II jego wydanie ukazało się już w następnym 1973 roku. Był to sukces, który – jak można sądzić – choć trochę osłodził końcowe, trudne i smutne miesiące jej życia.

Grono bywalców salonu topniało wraz z oddalającą się legendą Młodej Polski. Ostatnią, jak się wydaje, próbą jej ożywienia, ponad 20 lat po śmierci Zofii Jachimeckiej, była konferencja naukowa w październiku 1994 roku, zorganizowana przez Instytut Filologii Polskiej UJ i Polską Akademię Umiejętności w 100-lecie ukazania się słynnego tomiku Kazimierza Tetmajera *Poezje. Seria II*. – a więc w 100. rocznicę wydarzenia uznanego za moment narodzin formacji Młodej Polski. Współczesna twórczość literacka czy życie teatralne wydają się daleko odbiegać od ówczesnej estetyki, programów, ideałów i wartości. Nierzadko spotykamy się z autorytatywnymi opiniami literaturoznawców czy krytyków, iż sztuka tej epoki jest już dzisiaj martwa. Muzykolog musi oczywiście temu stwierdzeniu gorąco zaprzeczyć. Epoka owa zrodziła bowiem talenty Karłowicza i Szymanowskiego, których muzyka ciągle przemawia żywo do kolejnych pokoleń słuchaczy. W ostatnich zaś latach jej poezja została ożywiona w przejmujący artystycznie sposób w *Pieśniach zadumy i nostalgii* Krzysztofa Pendereckiego do tekstów poetów polskich, a wśród nich Kazimierza Przerwy-Tetmajera, Tadeusza Micińskiego, Bolesława Leśmiana, Leopolda Staffa.

Rozprawa doktorska Marii Porębskiej przynosi barwny opis tej epoki, ukazuje promieniowanie jej modernistycznej aury w latach międzywojennych, wreszcie jej zmierzch. Zofia Jachimecka w całym stylu swej postaci i swojej działalności, była jej żywym obrazem. W czasach swej młodości kobieta nowoczesna, wyzwolona, jak mawiano wówczas sawantka, stopniowo coraz bardziej ceniona i wysoce profesjonalna tłumaczka i twórca teatralny, pod koniec życia stała się swoistą ikoną epoki *fin-de-siècle'u* w dziejach Krakowa. Rozprawa owa ożywia i przybliża tę postać. Dzieje się to dzięki warsztatowi historycznemu i pisarskiemu jej autorki. Ów warsztat odznacza się zarówno umiejętnością przedstawienia szerokiej panoramy historycznej, kulturowej i socjologicznej, jak i sztuką charakterystyki psychologicznej i środowiskowej

głównych postaci, a przy tym wszystkim żywym stylem, prawdziwym talentem literackim. Nie bez znaczenia dla oceny pracy jest fakt, iż problematyka przekładu staje obecnie w centrum badań z zakresu komparatystyki interkulturowej.² Monografia Zofii Jachimeckiej otwiera pod tym względem perspektywę dalszych badań w obszarze włosko-polskich związków kulturowych, italianizmu i italianistyki.³

Konkludując stwierdzam, iż praca p. Marii Porębskiej spełnia w całej rozciągłości ustawowe kryteria rozprawy doktorskiej, stanowi oryginalny, twórczy wkład naukowy w badania historyczne nad polską kulturą i jej ważnymi osobistościami, wartościowe i wręcz pionierskie osiągnięcie polskiej biografistyki. Wnoszę o dopuszczenie autorki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Leszek Polony


² Zob. Andrzej Hejmej *Komparatystyka. Studia literackie - Studia kulturowe* Universitas, Kraków 2013

³ Por. Olga Płaszczewska, *Przestrzenie komparatystyki – italianizm*. Wydawnictwo UJ, Kraków 2010.